



The Holy See

WIZYTA APOSTOLSKA WE FRANCJI

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO

EUCHARYSTIA

Lourdes, Prairie, 14 września 2008 r.

Księża Kardynałowie, drogi Księżę Biskupie Tarbes i Lourdes, drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie, drodzy Pielgrzymi, Bracia i Siostry!

„Powiedzcie księżom, by przychodzono tu z procesją i by wzniesiono tu kaplicę”. Takie przesłanie otrzymała w tym miejscu Bernadetta od „Pięknej Pani”, która ukazała się jej 2 marca 1858 r. Od 150 lat pielgrzymi nieustannie przybywają do Groty Massabielskiej, by usłyszeć skierowane do nich słowa wzywające do nawrócenia i orodzie nadziei. Także i my jesteśmy tu dzisiaj rano u stóp Niepokalanej Dziewicy Maryi, aby podobnie jak mała Bernadetta stać się Jej uczniami.

Dziękuję szczególnie ks. bpowi Jacques’owi Perrierowi, ordynariuszowi Tarbes i Lourdes, za gorące przyjęcie, jakie mi zgotował, i za życzliwe słowa. Witam kardynałów, biskupów, księży, diakonów, zakonników i zakonnice, a także was wszystkich, drogich pielgrzymów przybywających do Lourdes, w szczególności osoby dotknięte chorobą. Licznie przybyliście, by wraz ze mną wziąć udział w tej jubileuszowej pielgrzymce i powierzyć wasze rodziny, waszych bliskich, przyjaciół i wszystkie wasze intencje Matce Bożej. Pragnę wyrazić wdzięczność również władzom cywilnym i wojskowym za obecność na tej Eucharystii.

„Jakże wielką rzeczą jest posiadać Krzyż! Ten, kto go posiada, posiada skarb” (św. Andrzej z Krety, *Homilia X, Uwielbienie Krzyża*, PG 97, 1020). W dniu dzisiejszym, kiedy Kościół obchodzi liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, Ewangelia, której właśnie wysłuchaliście, przypomina

nam znaczenie tej wielkiej tajemnicy: Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby ludzie zostali zbawieni (por. J 3, 16). Syn Boży ogołocił samego siebie, przyjął postać sługi i stał się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8). To przez Jego Krzyż jesteśmy zbawieni. Narzędzie męki, które w Wielki Piątek ukazało Boży sąd nad światem, stało się źródłem życia, przebaczenia, miłosierdzia, znakiem pojednania i pokoju. „By zostać uleczonymi z grzechów, patrzmy na Chrystusa ukrzyżowanego!” – mówił św. Augustyn (*Traktaty o św. Janie*, nr XIII, 11; Biblioteka augustiańska 71, s. 656). Podnosząc oczy na Ukrzyżowanego, wielbimy Tego, który przyszedł, by zgładzić grzechy świata i obdarzyć nas życiem wiecznym. Kościół zachęca nas, byśmy z dumą wznosili w górę ten chwalebny Krzyż, by świat mógł zobaczyć, do czego posunął się Ukrzyżowany w swej miłości do ludzi, do wszystkich ludzi. Zachęca nas, byśmy składali Bogu dziękczynienie, ponieważ z drzewa, które stało się narzędziem śmierci, zrodziło się na nowo życie. Na tym drzewie Jezus objawia nam swój najwyższy majestat, ukazuje nam, że jest wywyższony w chwale. Tak, „Pójdźmy z pokłonem!”. Pośród nas jest Ten, który umiłował nas tak bardzo, że oddał za nas swe życie, Ten, który zachęca każdego człowieka, żeby przychodził do Niego z ufnością.

Właśnie tę wielką tajemnicę Maryja powierza nam także dziś rano, zachęcając nas, byśmy zwrócili się ku Jej Synowi. W istocie, znaczącą rzeczą jest, że Maryja, kiedy po raz pierwszy ukazuje się Bernadecie, rozpoczyna spotkanie właśnie od znaku Krzyża. Bernadetta otrzymuje od Maryi coś więcej niż zwykły znak – zostaje wprowadzona w tajemnice wiary. Znak Krzyża jest, w pewnym sensie, syntezą naszej wiary, mówi nam bowiem, jak bardzo Bóg nas ukochał; mówi nam, że na świecie istnieje miłość silniejsza od śmierci, od naszych grzechów i słabości. Moc miłości silniejsza jest od zagrażającego nam zła. To właśnie tę tajemnicę miłości Boga do wszystkich ludzi Maryja objawiła nam tutaj, w Lourdes. Zachęca Ona wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich, którzy cierpią na duchu i na ciele, by podnosili oczy na Jezusowy Krzyż i w nim odnajdywali źródło życia, źródło zbawienia.

Kościółowi powierzona została misja ukazywania wszystkim ludziom miłującego oblicza Boga, objawionego w Jezusie Chrystusie. Czy potrafimy zrozumieć, że w Ukrzyżowanym na Golgocie zostaje nam przywrócona nasza, przesłonięta przez grzech, godność dzieci Bożych? Skierujmy nasze spojrzenia na Chrystusa. To On uczyni nas wolnymi, abyśmy miłowali tak, jak On nas miłuje, i byśmy budowali świat pojednany. Bowiem na Krzyżu Jezus wziął na siebie ciężar wszystkich ludzkich cierpień i niesprawiedliwości. Wziął na siebie upokorzenia i dyskryminacje, prześladowania, jakie znosi z miłości do Chrystusa tylu naszych braci i siostr w tak wielu miejscach na świecie. Powierzamy ich Maryi, Matce Jezusa i naszej Matce, stojącej u stóp Krzyża.

Świętowanie jubileuszu objawień Matki Bożej w Lourdes wprowadza nas na drogę wiary i nawrócenia, pozwalającą przyjąć w naszym życiu ten chwalebny Krzyż. Dzisiaj Maryja przychodzi na spotkanie z nami, by wskazać drogi odnowy życia naszym wspólnotom i każdemu z nas. Przyjmując Jej Syna, którego Ona nam ukazuje, zanurzamy się w żywym źródle, z którego wiara

może czerpać nową siłę, a Kościół może się umocnić, by z jeszcze większą śmiałością głosić tajemnicę Chrystusa. Zrodzony z Maryi, Jezus jest Synem Bożym, jedynym Zbawicielem wszystkich ludzi, żyjącym i działającym w swoim Kościele i w świecie. Kościół jest posłany na cały świat, by głosić to niezwykle przesłanie i zachęcać ludzi, by przyjmowali je przez szczere nawrócenie serc. Misji, którą Jezus powierzył swoim uczniom, nadany zostaje tutaj, przy okazji tego jubileuszu, nowy impuls. Niech wzorem wielkich głosicieli Ewangelii w waszym kraju duch misyjny, który ożywił tak wielu mężczyzn i kobiet we Francji na przestrzeni wieków, stanie się również dla was powodem do dumy, a także zobowiązaniem!

Kiedy, świętując ten jubileusz, podążamy w ślad za Bernadettą, przypomniane nam zostaje to, co najistotniejsze w przesłaniu z Lourdes. Bernadetta to najstarsza córka bardzo ubogiej rodziny, bez wykształcenia i wpływów, dziewczynka słabego zdrowia. Maryja wybrała ją, by przekazała orędzie wzywające do nawrócenia, modlitwy i pokuty, zgodnie ze słowami Jezusa: „Zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11, 25). W swej duchowej drodze chrześcijanie winni także «rozвивać łaskę otrzymanego chrztu, karmiąc się Eucharystią, z modlitwy czerpać siłę do dawania świadectwa i do solidarności z wszystkimi braćmi w człowieczeństwie» (por. Rozważanie na placu Hiszpańskim, 8 grudnia 2007). Jest to więc prawdziwa lekcja katechezy, którą otrzymujemy pod okiem Maryi. Pozwólmy, by także nam udzieliła nauki i prowadziła nas drogą, która wiedzie do królestwa Jej Syna!

W dalszej części katechezy „Piękna Pani” wyjawia Bernadecie swoje imię: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Maryja odkrywa w ten sposób przed nią niezwykłą łaskę, jaką otrzymała od Boga: została poczęta bez grzechu, bowiem Bóg „wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” (por. Łk 1, 48). Maryja jest tą niewiastą żyjącą na ziemi, która w pełni zawierzyła Bogu i dostąpiła przywileju dania ludzkiego życia Jego odwiecznemu Synowi. „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Ona jest przemienionym pięknem, obrazem nowej ludzkości. Ukazując w ten sposób, że jest w pełni zależna od Boga, Maryja rzeczywiście daje wyraz postawie pełnej wolności, opartej na całkowitym uznaniu swej prawdziwej godności. Ten przywilej obejmuje także nas, bowiem ukazuje nam naszą godność mężczyzn i kobiet, wprowadzając nas do życia, ale zbawionych w nadziei – tej nadziei, która pozwala nam stawiać czoła codziennemu życiu. Tę drogę Maryja otwiera także człowiekowi. Zawierzyć w pełni Bogu to odnaleźć drogę do prawdziwej wolności. Zwracając się bowiem do Boga, człowiek odnajduje samego siebie i swe pierwotne powołanie jako osoby stworzonej na Jego obraz i podobieństwo.

Drodzy bracia i siostry, sanktuarium w Lourdes ma być przede wszystkim miejscem spotkania z Bogiem na modlitwie, a także miejscem służby braciom, w szczególności przez przyjmowanie chorych, ubogich i wszystkich cierpiących. W tym miejscu Maryja przychodzi do nas jak Matka, zawsze gotowa pomagać swym dzieciom. Przez blask Jej oblicza przebija Boże miłosierdzie. Pozwólmy, by poruszyło nas Jej spojrzenie, które mówi nam, że Bóg nas wszystkich miłuje i nigdy nie opuszcza. Maryja przypomina nam tutaj, że modlitwa – żarliwa, pokorna, ufna i wytrwała – powinna zajmować najważniejsze miejsce w naszym chrześcijańskim życiu. Modlitwa jest

niezbędna dla przyjęcia Chrystusowej mocy. „Kto się modli, nie traci czasu, nawet jeśli wszystko wskazuje na potrzebę pilnej interwencji i skłania nas jedynie do działania” (*Deus caritas est*, n. 36). Pochłonięcie aktywizmem może prowadzić do tego, że modlitwa utraci swój charakter chrześcijański i swoją prawdziwą skuteczność. Modlitwa różańcowa, tak droga Bernadecie i pielgrzymom przybywającym do Lourdes, skupia w sobie głębię ewangelicznego przesłania. Wprowadza nas w kontemplację oblicza Chrystusa. Z tej modlitwy ludzi pokornych możemy czerpać obfite łaski.

Ważna jest też obecność w Lourdes ludzi młodych. Drodzy przyjaciele, którzy tu jesteście dzisiaj poranka, zgromadzeni przy Krzyżu Światowego Dnia Młodzieży. Kiedy anioł nawiedził Maryję, była Ona młodą dziewczyną z Nazaretu i prowadziła proste, odważne życie, podobnie jak inne niewiasty z Jej miasteczka. A skoro spojrzenie Boga spoczęło w szczególny sposób na Niej i Bóg obdarzył Ją zaufaniem, to Maryja mówi wam także, że nikt spośród was nie jest Bogu obojętny. On obejmuje kochającym sercem każdego z was i wzywa do życia pełnego szczęścia i sensu. Niech was nie zrażają trudności! Maryja była zmieszana, kiedy anioł oznajmił Jej, że będzie Matką Zbawiciela. Odczuwała swoją małość wobec Bożej wszechmocy. Jednakże bez wahania powiedziała „tak”. I dzięki Jej „tak” zbawienie przyszło na świat, zmieniając historię ludzkości. Wy także, drodzy przyjaciele, nie bójcie się powiedzieć „tak”, gdy Pan was wzywa, byście za Nim poszli. Dajcie Panu wielkoduszną odpowiedź! On jeden może zaspokoić najgłębsze pragnienia waszych serc. Wielu z was przybyło do Lourdes, by troskliwie i miłosiernie służyć chorym lub innym pielgrzymom, naśladując w ten sposób Chrystusa Sługę. Służba braciom i siostram otwiera serce i czyni wolnym. Niech w ciszy modlitwy Maryja stanie się waszą Powierniczką, Ta, która rozmawiając z Bernadettą, obdarzyła ją szacunkiem i zaufaniem. Niech Maryja pomoże osobom powołanym do małżeństwa odkryć piękno prawdziwej i głębokiej miłości, przeżywanej w wierności jako wzajemny dar! Tym spośród was, których Pan wzywa, by poszli za Nim drogą powołania kapłańskiego lub zakonnego, chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że całkowite oddanie swego życia na służbę Bogu i ludziom jest wielkim szczęściem. Oby rodziny i wspólnoty chrześcijańskie stały się miejscami, w których mogą się rodzić i rozwijać trwałe powołania do służby Kościołowi i światu!

Przesłanie Maryi to przesłanie nadziei dla wszystkich ludzi żyjących w naszych czasach, niezależnie od kraju, z którego pochodzą. Często zwracam się do Maryi jako do «Gwiazdy nadziei» (por. *Spe salvi*, n. 49). Na drogach naszego życia, jakże często mrocznych, Ona jest światłem nadziei, które nas oświeca i wskazuje kierunek. Przez swoje „tak”, przez wielkoduszny dar z samej siebie otworzyła Bogu drzwi do naszego świata i do naszej historii. Zachęca nas, byśmy tak jak Ona trwali w niezłomnej nadziei, nie dając posłuchu tym, którzy twierdzą, że naszym życiem rządzi nieuchronne fatum. Towarzyszy nam swoją matczyną obecnością pośród wydarzeń życia – życia ludzi, rodzin i narodów. Błogosławieni są ludzie, którzy pokładają ufność w Tym, który, kiedy oddawał swe życie dla naszego zbawienia, dał nam swoją Matkę, by była naszą Matką!

Drodzy bracia i siostry, na tej francuskiej ziemi Matka Boga czczona jest w niezliczonych sanktuariach, będących wyrazem wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Wystawiana jako Wniebowzięta, jest ukochaną Patronką waszego kraju. Niech zawsze będzie otaczana żarliwą czcią w każdej rodzinie, w waszych wspólnotach zakonnych i parafiach! Niech Maryja czuwa nad wszystkimi mieszkańcami waszego pięknego kraju i nad pielgrzymami licznie przybyłymi z innych krajów, by uczestniczyć w obchodach tego jubileuszu! Niech będzie dla wszystkich Matką, która towarzyszy swym dzieciom zarówno w chwilach radości, jak i w czasie próby! Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję i kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do królestwa Jezusa, Twojego Syna. Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewódź nam na naszej drodze! (por. *Spe salvi*, n. 50) Amen.

© Copyright 2008 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana